

Karin Wawrzynek, Jadwiga Sebesta

Światło w kontekście filozofii paradoksu Mikołaja Kuzańczyka

Nikolaus Krebs (=Chryppfs) w kręgach filozoficzno-teologicznych wczesnego Renesansu znany raczej jako Mikołaj z Kuzy (1401-1464)¹ należał do nowożytnych platoników, podobnie jak Pseudo-Dionizy Areopagita, zwolennik Proklosa, tworzył zręby teologii spekulatywno-mistycznej, a w rzędzie myślicieli obszaru niemieckojęzycznego zajmował czołową pozycję dzięki wyłożeniu w swych pismach teologicznych i matematyczno-filozoficznych problematyki światła w jak dotąd najznamienitszy. Symbolika światła stanowi u niego szczyt rozważań, których głównym tematem było doświadczenie sprzeczności oraz próba ich przewyciężenia. Pokonanie tychże zachodzi ostatecznie, zdaniem Kuzańczyka, na wyznach Boga, w nieskończonej jedni tworzącej unię mistyczną (*unio mystica*). Filozof odwołuje się tu do nauki Heraklita o wiecznym strumieniu wszechrzeczy Πάντα ρεῖ καὶ οὐδέν μένει.²

1. Światło w odniesieniu do koncepcji prawdy

Ponieważ Bóg jako wieczna Światłość uosabia absolutną prawdę, sama kwestia tejeż dotyka dwóch momentów w filozofii Kuzańczyka: ludz-

¹ Przydomek „Kuzańczyk” pochodzi od nazwy miejscowości Kuza w dorzeczu Mosel. Mikołaj studiował matematykę, astronomię, prawo, medycynę i filozofię. Nie podjął studiów teologicznych, choć powodowany pismami Proklosa i nauką Pseudo-Dionizego Areopagity rozwinął doktrynę teologiczną, która uczyniła go największym z niemieckich nauczycieli wiary doby Odrodzenia obok Mistrza Eckharta. Por. K. Jaspers, *Nikolaus Kusanus*, München 1964 ss. 13-16.

² Zob. K. Leider, *Deutsche Mystiker – Meister Eckhart, Nikolaus von Kues, Jakob Böhme*, Lübeck 2000 s. 33. (*Vortragsbeiträge der philosophischen Akademie zu Lübeck*).

kiego poznania oraz stosunku Boga do świata. Konsekwencją modelu jest uznanie, że prawda stanowi stopień w dążeniu do prawdy prawd, którą człowieka zda się akceptować i jej istnienie zakładać jako konieczny paradygmat właściwego poznania zmierzającego ku swej pełni, lecz nie jest w stanie jej szczytu osiągnąć.³ Pojęcie prawdy jest zatem nieograniczone. Mikołaj z Kuzy porównuje tę rzeczywistość do światła. Człowiek ogląda rzeczy dzięki światłu, lecz dochodzi przy tym do stwierdzenia niemożliwości ugruntowania prawdy jako takiej w znanym sobie inteligibilnym obiekcie. Czytamy oto w „Complementum Theologicum” (III. 654; h X, N 2):

Prawda zda się w duszy rodzajem niewidocznego zwierciadła, w którym wszystko staje się jawne. Prostota tego zwierciadła jest tak wielka, iż przewyższa możliwości oraz ostrość postrzegania. Im bardziej potęguje się i wyostrza owa siła intelektu, tym pewnej i wyraźniej umysł przegląda się w zwierciadle prawdy. [...] Ten właśnie ogląd prawdy jest ruchem intelektu od „skoro” (*quia*) do „czegoś” (*quid*). [...] Ruch ten jest prostolinijny i kolisty.⁴

Wizja prawdy oznacza ogląd mistyczny oraz apogeum ludzkiego poznania. Niegdyś obecne przeciwieństwa zbiegają się w nieskończoną jednię, gdyż podlegają kolistemu procesowi dopełniania, którego początek i koniec są z sobą tożsame. Ten stan rzeczy uzmysławia wiara, która inicjuje ów ruch, umożliwiając widzenie i rozumienie pojęć. Wpierw zatem należy wierzyć, by stając się zwierciadłem odbijającym światło prawdy, móc dociekać natury rzeczy: poznawać i pojmować. Wiara decyduje o duchowym życiu, które podobnie jak ciało domaga się odżywczych sił: i tak wewnętrzny człowiek potrzebuje prawdy, roz-

³ Zob. W. Dupré, *Weg und Wege der Wahrheit. Zur Bedeutung der Wahrheitsfrage bei Nikolaus von Kues*, Trier 2005, s. 27. (*Cusanus Lecture*/ z. 11. Wyd. Institut für Cusanus – Forschung in Verbindung mit der Universität Trier). Por. M. Eiden, *Das Verhältnis des absoluten Sehens Gottes zum endlichen Sehen des Menschen in „De visione Dei” des Nikolaus von Kues zum Problem des Absoluten zum Endlichen nach Nikolaus von Kues. Darstellung seiner Philosophie und Analyse von „De visione Dei”, Magisterarbeit zur Erlangung des Magister Atrium an der Hochschule für Philosophie, München 1996, s. 45 n.*

⁴ „Die Wahrheit ist im Geist als eine Art unsichtbarer Spiegel, in diesem alles sichtbar wird. Die Einfachheit dieses Spiegels ist so groß, dass sie das Vermögen und die Schärfe des Geistes übersteigt. Je mehr die Geisteskraft vermehrt und geschärft wird, umso gewisser und deutlicher sieht sie alles im Spiegel der Wahrheit. [...] Diese Wahrheitsschau ist die Bewegung des Geistes vom „Dass” (*quia*) zum „Was” (*quid*). [...] Diese Bewegung des Geistes ist geradlinig und kreisförmig.” Cyt. za: Dupré. op. cit., s. 28 n; Por. J. Koch. *Über die Lichtsymbolik im Bereich der Philosophie und Mystik des Mittelalters*, s. 668. [przeł. K.W.]

tropności oraz mądrości⁵. Inaczej nie istniałoby w ogóle pragnienie duchowe, którego największym wyzwaniem jest właśnie prawda – pokarm wieczyste umacniający ponadmaterialną kondycję.⁶ Duch odkrywa zatem jądro prawdy jako światło poznania ukryte w głębi swej własnej konstrukcji.⁷ Tę zdolność porównuje Kuzańczyk ze wzrokiem wilka, który dostrzega rzeczy także w mroku nocy, by upolować zdobycz. Bóg uposaża duszę w konieczne dla niej światło, aby mogła ona zbliżyć się do prawdy. Jednakże absolutna prawda pozostaje dla umysłu niedostępna, gdyż jest ona Bogiem samym, bytem nieznanym ograniczeń.⁸ Z uwagi na skończoność umysłu, człowiek nie jest zdolny pomieścić w sobie całego spektrum Boskiego światła ani objąć myślą Bożej substancji. Z rzeczywistości nieskończonego Boga wyłania się wobec nas jedynie odblask Jego chwały, którą unaocznia dar wiary oraz myśl obdarzona wolnością.⁹ Tenże blask wydobyty jest dzięki przesłankom Transcendencji: dzięki formie dobra, wielkości, piękna, prawdy, mądrości, radości, pełni, jasności, równości i dostatku, które to sąsiadują w zwierciadle ludzkiej duszy.¹⁰ By pojąć tę prawidłowość,

⁵ Por. R. Haubst, *Streifzüge in die cusanische Theologie*, Münster-Aschendorff 1991, s. 558.

⁶ Por. M. Kuzańczyk, *De pace fidei* II., Schr. III. 714; h VII, N. 7, w: Dupré. op. cit., s. 46.

⁷ Według Kuzańczyka duch w stosunku do świata liczb jest tożsamy z cyfrą trzy oraz równobocznym trójkątem symbolizującym równość i jedność Trójcy Świętej, będącej źródłem i prostotą. Por. Jaspers. op. cit., s. 101 n. Tymczasem okrąg zawiera w sobie cyfrę zero, która wyznacza stan spoczynku a zarazem jest królową liczb, gdyż przewyższa je w swej nieskończoności i możliwości stopniowania. Zero symbolizuje jednocześnie nicość oraz uniwersum (wszystko), zaś w odniesieniu do matematycznej kategorii skończoności i nieskończoności oddaje najlepiej istotę boskości. Zob. Jaspers, op. cit., s. 95 n, Eden. op. cit., ss. 50-56. Człowiek poznaje świat w jego zrębach poprzez zestawienie z sobą tego, co znane z tym, co jeszcze nie poznane, dlatego i Bóg staje się dostępnym w relacji do tego, co dał poznać poprzez manifestację trynitarną natury. W ten sposób odsłonił się obszar niepoznawalnej Transcendencji. Jak mniemał Cusanus, filozofowanie w oparciu o sam rozum jest skazane na niepowodzenie w momencie napotkania przyrodzonych granic ducha. Zob. (także omówienie kwestii fanatyzmu) Jaspers, op. cit., s. 172 n.

⁸ Por. Cl. Dreike, *Nah ist und schwer zu fassen der Gott. Die Nichtoffensichtlichkeit der Existenz Gottes bei Thomas von Aquin, Nikolaus von Kues und Immanuel Kant und ihre Bedeutung*, Rom: Pontificia Universitas Gregoriana, Facultas Philosophiae, Excerpta ex dissertatione ad Doctoratum in Facultate Philosophiae 2004, s. 88 n.

⁹ Por. Jaspers, op. cit., s. 59.

¹⁰ Por. Dupré, op. cit., s. 48 n.

należy w kontekst poznania włączyć także fakt ludzkiej wolności i niezależności, które stoją na straży wewnętrznego pokoju i jedności człowieka.

2. Światło w odniesieniu do wolności

Kategorię wolności Mikołaj z Kuzy zestawia z pojęciem metafizyki prawdziwej, gdyż ta dostarcza uwarunkowań dla świadomości bycia wolnym.¹¹ W owym kontekście decydującą rolę przejmuje wola, której wolność staje się możliwa w powiązaniu z rozumną naturą. Wolność zatem polega na swobodnym podejmowaniu decyzji za pośrednictwem wolnej woli. Niemniej decyzje jako takie zależą od niezbywalnych celów egzystencji. Cele te są wypadkowymi prawdy i swobodnych działań. Właśnie w wymiarze rzeczywistości objawia się niepojęta prawda oraz wolność będąca również swym własnym ideałem celowości. Prawdziwa wolność wzrasta w miarę uczenia się, gdy na bazie doświadczeń i roztropnych kroków człowiek znajduje ostatecznie światło ukazujące autentyczną, boską wolność.¹² Mikołaj odnosi się tutaj do logiki wiary oraz cnót, o której mówili już przy podobnej okazji Pseudo-Dionizy oraz Augustyn z Hippony. Dobre czyny to wynik mądrości, kwintesencja rozumności: „Temu światłu, które w człowieku zamieszkało, odpowiada światło prawdy przynależne rozumnemu myśleniu. Na podstawie wiecznego prawa, które przyświeca człowiekowi i nakazuje mu, aby czynił drugiemu to, czego sam by pragnął, aby jemu czyniono, doznaje on owego oświecenia”. (Sermo CXXIV, N.8).¹³

Najważniejszą ze cnót, które prowadzą do Boga i tym samym przybliżają mistyczną tajemnicę Bożej unii jest miłość – *caritas*. Czymże innym jest ona, jeśli nie pięknnością, godną uwielbienia dla niej samej, tudzież tą, która odsłania piękno najwyższe: W miłości nieustającej winien człowiek podług własnego piękna upodabniać się do piękna

¹¹ Por. Jaspers, op. cit., s. 3. „*alle echte Metaphysik ist die Bedingung für das Bewusstsein der Freiheit*”.

¹² Sumienie człowieka współbrzmi z głosem rozsądku i doświadczenia. Odzywa się ono, gdy droga cnoty zostaje zaniechana. Zob. Dupré, op. cit., ss. 61-63.

¹³ „Dem Licht, das im Menschen wohnt, wo hingegen sich das Licht der Wahrheit im vernünftigen Denken befindet. Aufgrund dieses ewigen Gesetzes, das im Menschen leuchtet und ihm aufträgt dem Anderen das zu tun, von dem diese selbst will, dass man ihm tut, erfährt er diese Erleuchtung.” (Sermo CXXIV, N. 8) Cyt. za: *ibid.*, 55. [Przeł. K.W.].

pierwotnego, ponieważ żywe i rozumne piękno w chwili oglądu zostaje pociągnięte ku pięknu absolutnemu poprzez niewypowiedziane pragnienie. Im bardziej owo pragnienie jest podsycone, tym coraz bliższe staje się spełnieniu i upodobnieniu do oryginału. Pragnienie albo też miłość stopniowo przemienia kochającego w Ukochanego na kształt Jego i podobieństwo. (Sermo CCXLIII, fol. 169 rb – 169 va).¹⁴

Itinerarium ku Bogu podejmowane jest dzięki sile przyciągania, jaką posiada transcendentne piękno i chwała Stwórcy. Majestat przynależy wyłącznie pięknu królewskiemu, które otwiera przed nami bycie jednoznaczne z przebywaniem w chwale, kontemplacją piękna i zjednoczeniem w miłości. Miłość jest ciężarem gatunkowym duszy, w której rozbłysła światłość zdolna połączyć nas ze swym źródłem – Bogiem. Jak wspomina Mistrz Eckhart, duch podąża ku Bogu powodowany miłością naturalną i wolitywnie nieskrępowaną – *amore sive naturali sive voluntario*.¹⁵

3. *Światło w odniesieniu do transcendencji i immanencji*

Gdy rozważania Kuzańczyka dotyczą problemu relacji między skończonością a nieskończonością, można mówić o jednoznacznie pojętym dualizmie. Inny typ sprzężenia pojawia się jednak w odniesieniu do problemu transcendencji bądź immanencji. Dopiero teoria światłości przedstawia właściwą postać współzależności obydwu pojęć. Transcendencja i immanencja uzyskują swą tożsamość w momencie zaniegowania swego statusu. Nie można jednak orzekać o Bogu, iż jest transcendentny lub immanentny, gdyż pozostaje On poza tymi kwalifikacjami. Napięcie pomiędzy przeciwieństwami, polegające zrazu na polaryzacji immanencji i transcendencji zostaje przeniesione na płasz-

¹⁴ „In ständiger Liebe soll der Mensch in seiner Schönheit danach streben, sich der Ursprungsschönheit anzugleichen. Denn die lebendige vernünftige Schönheit wird durch den Anblick und das Begreifen der absoluten Schönheit in unsagbarem Verlangen zu dieser getragen. Und je mehr das Verlangen brennt, um so näher kommt es, und wird mehr und mehr dem Original angeglichen. Das Verlangen oder die Liebe verwandelt den Liebenden nach und nach zur Gleichförmigkeit mit dem Geliebten.” Cyt. za: *ibid*, s. 64. [przeł. K.W.]

¹⁵ Por. S. Frost, *Nikolaus von Kues und Meister Eckhart. Rezeption im Spiegel der Marginalien zum Opus Hipartitium Meister Eckharts*. W: *Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters. Neue Folge*, T. 69, Münster 2006, s. 162 n.

czynną nieskończoności, co oznacza, że w każdym wymiarze Boska rzeczywistość wykracza poza horyzont zrozumienia, tak iż człowiek inicjuje poznanie wyłącznie poprzez zawieszenie władz, jedynie dotykając progu wiedzy. Jak więc widać, kategorie immanencji bądź transcendencji stają się w sferze Boskiej *stricte* transcendentne. Bóg jest zarówno źródłem, celem, jak i bytem wszechrzeczy.¹⁶ Inaczej mówiąc, jest wszystkim we wszystkich i wszystko bytuje w Nim. Umysł ludzki może co najwyżej dostrzec barwy rozszczepienia Światłości, która poprzez absolutną inność przenika w sferę immanencji, kreując chwilę, gdy uchylona nieskończoność staje się w pełni tym co *hic et nunc* dostępne.¹⁷ Najdalsza od Transcendencji staje się intensywną bliskością spotkania, gdy mistyczne Światło daje się niemal dotknąć.

Spekulacja Mikołaja Kuzańczyk zmierza zatem ku mistyce. Filozof interpretuje nowożytną kategorię rozumu, przedstawiając alegorycznie motyw światła i ciemności w odniesieniu do procesu poznawczego. Z drugiej zaś strony myśliciel z Kuzy wpisuje się w tradycję mistyczną, nawiązując do średniowiecznej metafizyki światła jako piewca teofanii.¹⁸ Krąg interpretacji rozszerza natomiast dalszy bieg myśli, mianowicie dynamiczna wykładnia paradoksu w ramach koliste-go, zamkniętego schematu tejże kategorii.

4. Świetlista ciemność w kontekście teorii poznania

Mikołaj Kuzańczyk dopatruje się granic wiedzy i pojmowalności, gdy w grę wchodzi zjawisko koincydencji przeciwieństw. *Docta ignorantia* i *coincidentia oppositorum* są z sobą związane w sposób nierozzerwalny.¹⁹ Poza zasięgiem naszej kondycji poznawczej roztacza się horyzont koincydencji. *Coincidentia oppositorum* jest ostatnią zaporą przed dziedziną rajską.²⁰ Pieczę nad bramą niebios sprawuje racjonalny umysł

¹⁶ Por. M. Alvarez-Gòmez, „Die verborgene Gegenwart des Unendlichen bei Nikolaus von Kues”, *Epimeleia. Beiträge zur Philosophie*, 10:1967, s. 181.

¹⁷ Por. *ibid.*, s. 193 n.

¹⁸ Por. J. Koch, „Über die Lichtsymbolik im Bereich der Philosophie und der Mystik des Mittelalters”, *Studium Generale*, 13:1960, s. 669.

¹⁹ Zob. na temat teorii poznania u Kuzańczyka: P. Bolberitz, *Philosophischer Gottesbegriff bei Nikolaus Cusanus in seinem Werk 'De non aliud'*, Leipzig: 1989, s. 16 n.

²⁰ Inaczej Hegel: to właśnie ziemską rzeczywistość rządzi się prawem dialektyki przeciwieństw, które spotykają się w niezwykłej syntezie. Por. E. Metzke, „Niko-

(*Verstand*).²¹ Rozum wzdraga się przed ciemnością, której istotą jest zazębienie się sprzeczności:

Bóg jest zatem wszystkim... Wszystkim, co wydaje się sobie przeciwstawne, a co w Nim staje się jednym i tożsamym.²² Bóg jest ponad Niczym i Czymś, gdyż Nic, własnym prawem się rządząc, tworzy coś. I w tym jest Jego wszechpotęga, iż jej mocą przekracza On wszystko, co jest lub nie jest, tak że swoimi prawami rządzi się zarówno to, co jest, jak i to, co nie jest. Albowiem On sprawia, że niebyt przechodzi w byt, a byt – w niebyt. Wszystko zatem, co poniżej Niego, jest Nicość, bo nad wszystkim jest Jego wszechmoc. Z tej przyczyny nie można rzec „to raczej niż tamto”, gdyż od Niego wszystko się wywodzi.²³

Rzeczywistość nieskończona rządzi się prawem maximum i minimum²⁴, podczas gdy w rzeczach skończonych jest miejsce tylko na wartości stopniowalne.²⁵ Poznanie Boga podobne jest spoglądaniu w słońce, którego promienie zmuszają nas do zmrużenia oczu. Mistyczna droga ku Stwórcy przebiega *supra rationem et intelligentiam*...²⁶ Zderzenie z prawdą to akt zachwycenia, porwania, prześwietlenia, bowiem analizować jej nie sposób – prawda jest racjonalnie niedosiężona²⁷:

laus von Cues und Hegel. Ein Beitrag zum Problem der philosophischen Theologie”, *Kant Studien*, 48: 1956/7, s. 219: „Hegel aber ist bemüht, gerade im Endlichen und seinen Widersprüchen die unendliche Dialektik der Verneinung des Entgegengesetzten aufzudecken.”

²¹ Por. Mikołaj z Kuzy, *De visione Dei* c.9. / *Vom Gottes Sehen*, przeł. E. Bohnenstaedt, Leipzig 1944.

²² „Gott ist also alles... Alles, was uns untereinander gegensätzlich erscheint, in ihm ist es ein und dasselbe.” M. Kuzańczyk. Cyt. za: J. Stallmach, „Zusammenfall der Gegensätze. Das Prinzip der Dialektik bei Nikolaus von Kues”, *Mitteilungen und Forschungsbeiträge der Nikolaus Cusanus Gesellschaft*, 1: 1961, s. 60. [przeł. K.W.], s. 60. Teza o jedności przeciwieństw wywołała wielki opór w środowiskach scholastycznych. Zarzucano Kuzańczykowi podważanie zasad dialektyki i logiki arystotelesowskiej. Odrzucenie zasady sprzeczności czynił myśliciel z Kuzy warunkiem doświadczenia mistycznego. Zob. na ten temat: Stallmach, op. cit., s. 57 n.

²³ Mikołaj Kuzańczyk, „O Bogu ukrytym”, przeł. I. Kania, *Znak* 491(1996) nr 4, s. 63.

²⁴ Por. Stallmach, „Zusammenfall...”, op. cit., s.66.

²⁵ Na temat nowej logiki Kuzańczyka (logika integralna, logika całości) zob. W. Dupré, „Die Idee einer neuen Logik bei Nikolaus von Kues”, *Mitteilungen und Forschungsbeiträge der Cusanus Gesellschaft*, 4: 1964, ss. 357-374.

²⁶ Por. Stallmach, „Zusammenfall...”, op. cit., s.73.

²⁷ Por. Dupré, op. cit., s. 362. Zob. także: Stallmach, „Zusammenfall...”, op. cit., s. 58. Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica*, 1.12,7.

gdyż Bóg, którego byt nie potrzebuje żadnego dowodu jest jednakowoż podług swej istoty Bogiem nieznanym, który przerasta wszelki rozum i władzę rozsądku. Jest On Bogiem nieskończenie przewyższającym.²⁸

Logika funkcjonuje jedynie w obrębie skończoności jako wrodzona sprawność rozumu do porządkowania świata. Koncepcje metafizyczne Mikołaja z Kuzy można streścić w trzech formułach.²⁹ Po pierwsze, jedność góruje nad wielością, co stanowi u myśliciela motyw ontologiczno-metafizyczny teorii paradoksu. Po wtóre, rozum przewyższa rozsądek, co decyduje o modelu poznania.³⁰ Po trzecie, Bóg istnieje poza jednością i wielością, ponad rozumem i rozsądkiem, co u Kuzańczyka odpowiada mistyczno-teologicznej przesłance dla teorii paradoksu.

Mikołaj Kuzańczyk łączy dwie drogi teologii (*via positiva, via negativa*) z wymogiem skończoności. Mówienie o Bogu odbywa się w granicach świata, którego prawa obejmują niedoskonałe ludzkie słowa, wyrastające z myślenia opozycjami. Przeciwstawne kategorie i dopełniające się metody teologiczne mają prawo bytu, choć nie mogą rościć sobie pretensji do infiltracji prawdy absolutnej. Poza teologią biegunów – mową paradoksów istnieje mądrość przewyższająca pojęcia, ta zaś sytuuje się już poza wszelką spekulacją.

Mikołaj z Kuzy w zakresie doktryny „negacji negacji”³¹ twierdzi, iż jest ona rdzeniem i koroną najczystszej twierdzenia”.³² Chodzi mianowicie o przekroczenie przeciwieństw, wzniesienie się ponad ich skończoność i ich uzgodnienie w kontradycji.³³ Bóg łączy w sobie antonimy, które w Nim stają się synonimami...³⁴ Mikołaj Kuzańczyk z postępem

²⁸ „Denn der Gott, dessen Dasein keines Beweises bedarf, ist zugleich der seinem Wesen nach unbekannt Gott, der all unser Verstandesbegreifen und auch noch die Vernunftesicht. Er ist der unendlich übersteigende Gott. Cyt. za: Stallmach, op. cit., s. 73. [przeł. K.W.]

²⁹ Stallmach, „Zusammenfall...”, op. cit., s. 59.

³⁰ Zob. na ten temat: R. Weber, *Poszukiwanie jedności*, przeł. K. Środa, Warszawa 1990.

³¹ *Negatio negationis* – pojęcie to występuje u Plotyna. Zob. *Enneady* 6, 8, 9, 39. „Das transzendente Eine ist der Sprache nach zwar Verneinung, der Sache nach aber im Bezeichneten reine Bejahung, eben als Negation der Negation. Diese Weise zu reden ist am geeignetsten, wenn es sich um den Bereich des Göttlichen handelt, wo weniger gesagt, aber mehr bezeichnet wird.”, H. Fischer, *Meister Eckhart. Einführung in sein philosophisches Denken*, Freiburg – München: 1974, s. 123.

³² Por. J. Hochstafft, *Die „negative Theologie”. Ein Versuch zur Vermittlung des patristischen Begriffs*, München 1976, s. 125.

³³ Por. Mikołaj z Kuzy, *O oświeconej niewiedzy*, 1.2.

³⁴ Jest to, jak się wydaje, najgłębsza tajemnica komunikowania przez symbol.

swej doktryny skłania się coraz bardziej ku wyłączeniu zasady analogii. Jego zdaniem, każda rzecz ma początek w czymś innym, ale ostateczny początek wyłamuje się spod tego prawa, będąc „*non aliud*”.³⁵ W swej niepojętej jedności³⁶ Bóg wyrasta nawet ponad zgodność przeciwieństw jako absolutnie niepojęty³⁷:

Mądrość Boża pozostaje w każdym słowie niewysłowiona,
w każdej mierze niezmierna, w każdym porównaniu niepodobna,
w każdym przedstawieniu nieokreślona,
w każdym zasmakowaniu niewyczuwalna, w każdym głosie niesłyszalna
w każdym widzeniu niewidzialna, w każdej formie,
poznania niepoznawalna i jako teologia negatywna
przekracza siebie samą, będąc w każdym
zaprzeczeniu niezaprzeczalną.³⁸

W zestawieniu z metodą podwójnej negacji metoda analogii sprowadza liczne trudności na dyskurs teologiczny, gdyż zawsze w mocy pozostaje zdanie, iż Bóg ma zupełnie inny sposób istnienia niż Jego stworzenia, w czym absolutnie różni się od poszczególnych bytów. Różnica ontologiczna odpowiada za jawienie się Boga w uwarunkowaniach ciemności; jest On „jak źródło, którego wody obmywają nasz brzeg, ale płyną w ciemności...”³⁹ Także w wierze istota Boska pozo-

Symbol właśnie gwarantuje utrzymanie tajemnicy wraz z procesem odsłaniania treści. Między słowem a milczeniem możliwym staje się właściwie tylko symbol jako współistnienie przeciwieństw: wyrażalnego i niewyraźnego. Por. W. Stróżewski, *Istnienie i sens*, Kraków 1994, ss. 438-464.

³⁵ Por. Mikołaj Kuzańczyk, *Non aliud* 3.

³⁶ Zob. O doświadczeniu jedności u mistyków: S. Głaz, „Analiza doświadczenia mistycznego i jego wpływ na osobowość”, w: *Doświadczam i wierzę*, S.C. Napiórkowski, K. Kowalik (red.), Lublin 1998, ss. 51-53.

³⁷ Można powiedzieć, iż Jego istota jest „ponad”, „przed” i „poza” predykatami, które obowiązują zarówno w teologii pozytywnej, jak i negatywnej. Por. H. A. Wolfson, „Negative Attributes in the Church Fathers and the Gnostic Basilides”, *The Harvard Theological Review*, 50: 1957, s. 146. Por. Pseudo-Dionizy, *Teologia mistyczna* 3.

³⁸ Mikołaj Kuzańczyk, *Idiota de mente*, Cyt. za: Metzke, op. cit., s. 220. *Idiota de mente*. W: *Opera Omnia*, t. 5, Hamburg 1937. [„Gottes Weisheit bleibt in allem Sprechen unaussprechlich, für jedes Maß unermessbar, für jeden Vergleich unvergleichbar, für jede Gestaltung ungestaltbar, in allem Schmecken unschmeckbar, in allem Hören unhörbar, in aller Sicht unsichtbar, für alles Begreifen unbegreiflich und die negative Theologie durch sich selbst überbietend – in aller Verneinung unverneinbar.”].

³⁹ Jan od Krzyża. „Znam dobrze źródło”. Cyt. za: Z.G. Wiszowaty, *Ukryty Oblubieniec. Świętego Jana od Krzyża nauka o Bogu*, Lublin: 2003, s. 19. Poznanie Boga jako wstępowanie w ciemność to idea Grzegorza Nysseńczyka. Zob. Grzegorz z Nyssy, *Żywot Mojżesza*, PG 44, 297-430.

staje nieporównywalna i niezrozumiała, dzięki objawieniu ukazuje się nam Jego świetlista ciemność.

Na kartach *De concordia catholica* kardynał z Kuzy przedstawia Boga-Wieczne Światło- tronującego w nieskończonym oddaleniu od świata.⁴⁰ Kuzańczyk wiele miejsca poświęca zagadnieniu nadziei eschatologicznej uwieńczonej *visio beatifica Dei*.⁴¹ Oglądanie Najwyższego oznacza wejście w noc Boga, ciemność, która wynika z oślepiającego blasku. Ta wizja ma paradoksalnie coś z nie-widzenia, z ekstatycznego wejścia Mojżesza w obłok Pana, po którym tęsknota za jasnym obliczem odzywa się ze wzmożoną, „śmiertelną” siłą.⁴² Pragnienie ujrzania Boga twarzą w Twarz (*visio facialis*) ma sens ontologiczny, bowiem bycie oglądanym przez Boga to warunek realności, to podstawa egzystencji i pierwszy akt, który przesądza o naszym istnieniu.⁴³ Wizja ludzka rodzi się z wizji Bożej – Bóg ogląda samego siebie w zwierciadle człowieka, w żywej ikonie Przedwiecznego (*viva imago Dei*).⁴⁴

Koncepcja Mikołaja Kuzańczyka jest odwróceniem modelu Pseudo-Dionizego. U Areopagity droga intelektualnego poznania prawd skończonych polega na przechodzeniu od niewiedzy do coraz większej przestrzeni świadomości. Proces ten można nazwać wstępującym ruchem umysłu ku światłu poznania. Inaczej u Kuzańczyka: jeśli chodzi o ogląd rzeczy Boskich a zwłaszcza samego Boga, przyzwyczajony do tego co racjonalne, ludzki intelekt popada w kryzys i poprzez radykalną inność tego, ku czemu pragnie zmierzać, pogrąża się w absolutnej ciemności, tym głębszej, im głębiej kieruje go nadprzyrodzona do-

⁴⁰ „Im zweiten Kapitel legt er dar, wie das zu verstehen się, und entfaltet das Bild des hierarchisch gegliederten Weltalls, über dem in unendlichem Abstand Gott, das ewige Licht, thront und das selbst die drei Hierarchien der rein geistigen, der geistig-körperlichen und der rein körperlichen Wesen umfasst”. Cyt. za: J. Koch, op. cit., s. 668.

⁴¹ Na podstawie: W. Beierwaltes, „Visio facialis-Sehen ins Angesicht. Zur Coincidenz des endlichen und unendlichen Blicks bei Cusanus”, w: R. Haubst (red.), *Das Sehen Gottes nach Nikolaus von Kues*, Trier: 1989, ss. 91-125.

⁴² Interpretacja ta bliska jest myśli Grzegorza z Nyssy. Por. *Żywot Mojżesza II*. PG 44, 331-334 d.

⁴³ Por. Mikołaj Kuzańczyk, *De visione Dei*, 2;99. *O znaczeniu spojżenia*. Zob.: G.Schleusener-Eichholz, „Das Auge im Mittelalter”, *Münstersche Mittelalter-Schriften*, t. 35 I/II München 1985. M. Schmidt, „Das Auge als Symbol der Erleuchtung bei Ephräm und Parallelen in der Mystik des Mittelalters”, *Oriens Christianus*, 68/ 1984, ss. 27-57.

⁴⁴ Por. *De visione Dei*, 5;100 i 10;103.

ciekliwość. Rozum zatopiony w niedostępnym świetle Boga odbiera blask jako nieprzeniknioną ciemność- Kuzańczyk mówi wtenczas o wizji absolutnej (*visio absoluta*).⁴⁵ Przekroczenie granic percepcji rozszaradza narzędzia ludzkiego poznania, wówczas oczy widzą to, co niewidzialne bezgranicznie i z wykluczeniem jakiegokolwiek sposobu.⁴⁶ Bóg zamieszkuje symboliczny raj, w rozumieniu kardynała jest to sfera „nagości”, tzn. bezpośrednia dostępność Boga. Broni jej mur paradoksów i kontrastów, których pokonanie jest równoznaczne z kapitulacją rozumu.⁴⁷ Rozdarcie tej ostatecznej zasłony zapowiada *visio facialis* – dalsza część wywodów przypomina ideę zjednoczenia u Proklosa. Gdy trwamy wobec Oblicza Boskiego, stajemy się światłem, które nas jednoczy z blaskiem Bożego spojrzenia. Światło będzie tym, co jedynie widziane, w czym będziemy widziani, dopóty wizja nie utożsami się z widzącym.⁴⁸

Rzeczywistość jest nieprzebrany źródłem alegorii, a jako całość nie może uchylić się od swojego ontologicznego statusu, którego opis stanowi jej stwórcza relacja do Boga. Elementy wszechświata wbudowane są w system odniesień, dla których istota Boska jest warunkiem inteligibilności i zrozumiałości. Wiążącą ideą jest tutaj *Transcendencja*, wobec której zastana rzeczywistość z jej złożonością pełni funkcję znaku. Pewien obszar rzeczywistości wydaje się semiotycznie uprzywilejowany-oznacza samego Boga, byty duchowe i energie. Takim symbolem Boskości jest światło, temat-preludium dla teorii poznania, metafizyki i mistyki spekulatywnej. Światłość, a właściwie świetlista ciemność posłużyła Kuzańczykowi do eksplikacji doniosłego z punktu widzenia teologii problemu splotu przeciwieństw i niemożliwości rozdzielania kontrydiktoryjnych wielkości nawet w łonie samej teologii. Ponad nauką Kuzańczyk znajduje punkt, w którym antonimy znoszą się, tworząc doskonałą i nieskończoną unię. Jej potencjalną możliwość dostrzega umysł oświecony i prześwietlony blaskiem wieczności, któ-

⁴⁵ Por. *ibid.*, 6;101.

⁴⁶ „*Visio sine modo (videndi)*”, *ibid.*, 15;106.

⁴⁷ Por. *Ibid.*, 9;103 i 6,101. Por. także: K. Flasch, *Die Metaphysik des Einen bei Nikolaus von Kues*, Leiden 1973, s. 194.

⁴⁸ „Das Licht des Einen, die Augen des Schauenden erfüllend, lässt nichts Anderes ausser ihm sichtbar werden, so dass in dem Identifikationsakt von Schauendem und Schaunis das Licht selbst ausschliesslich das Gesehene ist.”, Beierwaltes, *op. cit.*, s. 112.

rego moc dociera do rozumu, tworząc zarys prawdy. Władze poznawcze mimo to nie dosięgają wyżyn wiedzy, mogąc jedynie chłonać rozliczne refleksy światła. Gdyby wejrzeć w ów blask, okaże się oczom duszy jedynie ciemność, bo nie są one zdolne kontemplować istoty Boga, skoro krępujące umysł pojęcia mnożą paradoksy bez możliwości wzniesienia się ponad horyzont czystej racjonalności. Mistyczne doświadczenia dają co prawda przedsmak autentycznego poznania, lecz nieoceniona zdobycz wymyka się wszelkim kategoriom i spekulacji. Kuzańczyk nie deprecjonuje umysłu, będąc mistrzem spekulacji, jednak podkreślając skończoność rozumu, przywołuje alegorię światła jako absolutnej, bo pozaracjonalnej prawdy, będącej wyłącznie domeną Boga.

Karin Wawrzynek, Jadwiga Sebesta